

Turcja oficjalnie zgłosiła chęć przystąpienia do BRICS

6 września 2024

W światowej polityce i gospodarce nastąpił niespodziewany zwrot akcji. Turcja, kraj o strategicznym położeniu między Europą a Azją, oficjalnie złożyła wniosek o dołączenie do grupy BRICS – ekonomicznego sojuszu obejmującego Brazylię, Rosję, Indie, Chiny i Republikę Południowej Afryki. Ten odważny krok może całkowicie odmienić układ sił na arenie międzynarodowej i zrewolucjonizować dotychczasowe sojusze Ankary.

BRICS, reprezentujący niektóre z największych rozwijających się gospodarek świata, od lat zyskuje na znaczeniu w globalnej polityce. Grupa ta aktywnie promuje koncepcję świata wielobiegunowego, starając się podważyć dominację instytucji kierowanych przez USA. Decyzja Turcji – członka NATO – o ubieganiu się o członkostwo w BRICS doskonale wpisuje się w jej szerszą strategię dążenia do bardziej niezależnej roli w sprawach globalnych, szczególnie w obliczu skomplikowanych relacji zarówno z Zachodem, jak i innymi światowymi potęgami.

Tureccy oficjele podkreślają liczne korzyści, jakie mogłoby przynieść członkostwo w BRICS. Wśród nich wymieniają zwiększoną współpracę gospodarczą, dostęp do nowych rynków oraz możliwości współpracy w kluczowych obszarach, takich jak infrastruktura, technologia i energetyka. Strategiczne położenie Turcji, łączące dwa kontynenty, oraz jej dynamicznie rozwijająca się gospodarka czynią ją niezwykle atrakcyjnym kandydatem dla bloku BRICS.

Ten ruch Ankary następuje w momencie, gdy relacje Turcji z Zachodem, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską, są napięte z powodu szeregu kwestii, w tym obronności, praw człowieka i konfliktów regionalnych.

Zbliżając się do BRICS, Turcja wydaje się sygnalizować swoją gotowość do poszukiwania alternatywnych sojuszy, które lepiej służyłyby jej interesom narodowym.

Proces aplikacyjny zapowiada się na złożony, gdyż Turcja musi uzyskać aprobatę wszystkich obecnych członków BRICS. Jednakże, jeśli zostanie zaakceptowana, stanie się pierwszym członkiem NATO, który dołączy do tej grupy, co będzie oznaczać znaczącą zmianę w globalnym układzie sił.

Reakcje na turecką aplikację są zróżnicowane. Podczas gdy niektórzy analitycy postrzegają ten ruch jako naturalną ewolucję tureckiej polityki zagranicznej, inni wyrażają obawy o potencjalne konsekwencje dla globalnej stabilności. Szczególnie interesująca będzie reakcja Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, które mogą postrzegać zbliżenie Turcji do BRICS jako wyzwanie dla ich wpływów w regionie. Czy Erdogana czeka zamach stanu?

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl